

10 października
wspomnienie św. Jana Leonardi, prezbitera
– patrona farmaceutów i aptekarzy



Jan Leonardi urodził się w 1541 r. w Diecimo, niewielkiej miejscowości w jednym z ówczesnych włoskich państw-miast - republice Lukka (Lucca), w zamożnej rodzinie rolniczej. Był najmłodszym z siedmiorga rodzeństwa.

Od wczesnych lat wykazywał zainteresowanie ziołami i lekarstwami. Nie dziwi więc, że gdy miał 17 lat, za namową ojca, rozpoczął praktykowanie aptekarstwa i formalną naukę zielarstwa. Kształcenie i praktykowanie trwało 10 lat i dopiero w 1568 r. uzyskał uprawnienia do prowadzenia własnej apteki. Ale właśnie wtedy republikę nawiedził kryzys. Jan zaczął pomagać biednym i to pod wpływem spotkania z nimi dojrzewać zaczęło w nim powołanie kapłańskie.

Po kolejnych latach nauk, tym razem przygotowań do kapłaństwa, w 1572 przyjął święcenia kapłańskie.

Swoją posługę Jan rozpoczął od nauczania dzieci, ale niebawem biskup powierzył mu katechizację dorosłych. W efekcie opracował – na potrzeby nauczania - „*kompedium doktryny chrześcijańskiej*”, które w użyciu przetrwało aż do XIX w.

Obdarzony charyzmatem przyciągania i pociągania innych, Jan

szybko zgromadził wokół siebie kilkoro młodych ludzi, którzy pod jego duchowym kierownictwem pragnęli zmieniać postawy i prowadzić dusze do Nieba. I już w 1574 r. powstały załóżki czegoś, co miało przekształcić się w Zgromadzenie *Księży Reformowanych Najświętszej Dziewicy*, nazwane później *Zakonom Kleryków Regularnych Matki Bożej*. Benedykt XVI mówiąc o Janie tak go opisywał: „*Swoim uczniom zalecał, by przed „oczyma duszy mieli jedynie cześć, służbę i chwałę dla Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego*”, a jako dobry farmaceuta, przyzwyczajony do dozowania mikstur za pomocą precyzyjnych miar, dodawał: „Trochę wyżej wnieście wasze serca do Boga i z Nim mierzcie rzeczy””.

Jan wypożyczył niewielki, ale śliczny, kościółek Santa Maria della Rosa w Lukka, i wokół niego rozwinęło się życie wspólnotowe. Szybko stało się oczywiste, że świeccy pomocnicy Jana, pracując z nim razem w praktyce przygotowywali się do życia kapłańskiego. W ten sposób rodził się nowy ruch zakonny.

Jako główne cele wspólnota wyznaczyła sobie szerzenie kultu Najświętszej Maryi Panny, odprawianie nabożeństwa 40-godzinnego oraz częste przyjmowanie Najświętszego Sakramentu (zgodnie z mottem Jana: „*Trzeba zawsze zaczynać od Chrystusa*”). Członkowie wspólnoty składali prostą przysięgę czystości, posłuszeństwa i wytrwałości.

Jednak sukces jednego często rodzi zazdrość i obawę innych. Tak też było i w przypadku Jana. Na przeciw jego planom stanął – rząd Lukki! Włodarze tego miasta-państwa obawiali się niepokoju, braku szacunku dla władz ze strony nowego zgromadzenia, a także zbyt szybkiego rozprzestrzeniania się ruchów kontrreformatorskich – a za taki postrzegano rodzimy zakon Jana i ruch z nim związany – na całe Włochy, co mogłoby skupić na Lukce uwagę wszystkich sąsiadów. Uwagę niepożądaną – więc Jana wyrzucono z republiki.

W zasadzie na stałe, choć do Lukki kilkakrotnie czasowo wracał: wpuszczano go jednakże tylko za specjalnym przyzwoleniem Senatu, uzyskiwanym zazwyczaj po usilnych naciskach Stolicy

Apostolskiej.

Nie ugiął się. Jego recepta na każdy rodzaj reformy duchowej i społecznej, brzmiąca: „*Albo Chrystus, albo nic!*”, oznaczała odmowę przyjęcia kompromisu tam, gdzie rzecz dotyczyła spraw najważniejszych. Nawet za cenę cierpienia.

Mimo banicji założyciela zgromadzenie rozwijało się i w 1580 r. nabyło w Lukce – potajemnie – starożytny kościół Santa Maria Cortelandini (zwany też Santa Maria Nera), który do dziś mu służy.

W 1601 r. Jan pozyskał na rzecz swojego zakonu kościół Santa Maria in Portico w Rzymie.

Wcześniej, w 1583 r., naciski papieża Grzegorza XIII sprawiły, iż bp Lukki, Alessandro Guidiccioni, kanonicznie zatwierdził zakon *Księży Reformowanych Najświętszej Dziewicy*. W 1595 r. kongregację zatwierdził Klemens VIII bullą „*Ex quo divina majestas*”.

W 1596 r. Klemens VIII nominował Jana apostolskim komisarzem z zadaniem zreformowania benedyktyńskiego klasztoru Montevergine. Pięć lat później podobne zadanie wobec klasztorów Vallombrosa i Monte Senario powierzył mu kardynał-protektor zgromadzenia założonego przez Jana, kard. Baroniusz. Mediował też w sporze między władzami kościelnymi i vice-królem Neapolu.

Powierzanie mu tak delikatnych zadań nie było przypadkowe. Benedykt XVI tak mówił o misyjnej pasji Jana:

„*Wraz z prałatem Juanem Bautistą Vivesem i jezuitą Martinem de Funesem opracował [w 1579 r.] projekt i przyczynił się do powstania specjalnej kongregacji Stolicy Apostolskiej do spraw misji — Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (dziś Kongregacja Ewangelizacji Narodów), oraz przyszłego Miejskiego Papieskiego Kolegium Krzewienia Wiary, w którym na przestrzeni wieków formowało się tysiące kapłanów — wielu z nich poniosło śmierć męczeńską — by ewangelizować narody.*”

W 1605 r. wysłał do Pawła V Memoriał, w którym przedstawił swoje kryteria prawdziwej odnowy Kościoła. Pisał „*konieczne*

[jest], aby ci, którzy chcą reformować obyczaje ludzi, zabiegali szczególnie i przede wszystkim o chwałę Bożą”.

Zmarł 9 października 1609 r. w Rzymie – zachorował, ratując życie tysiącom chorych trawionych przez plagę, która w owym czasie nawiedziła Wieczne Miasto.

Pochowany został tamże, w kościele w Santa Maria in Portico.

Relikwie Jana zostały przeniesione później do nowej głównej siedziby założonego przez niego zgromadzenia, kościoła Santa Maria in Campitelli (zwanego także Santa Maria in Portico) i tam przechowywane są – w stanie nienaruszonym – do dnia dzisiejszego.

Jan Leonardi został beatyfikowany w 1861 r. przez Piusa IX. Kanonizował go Pius XI w 1938 r. (razem ze św. Andrzejem Bobolą).

8 sierpnia 2006 r. Benedykt XVI ogłosił Jana patronem farmaceutów.

Modlitwa:

Boże, Dawco wszelkiego dobra, którego Ewangelia rozchodziła się dzięki św. Janowi, Twojemu kapłanowi, spraw za jego wstawiennictwem, aby prawdziwa wiara mogła się rozszerzać zawsze i wszędzie.